

# Lady punk – KUBAŃCZYK

Ja siedziałem w aucie sam  
W radiu grało Lady Pank  
Gdzieś na polu paląc gram  
W nocy spadających gwiazd  
Rozkminiałem cały świat  
Priorytety zmienił czas  
Hajs przynosił dobry grass  
Betą przemierzałem świat  
Ja siedziałem w aucie sam  
W radiu grało Lady Pank  
Gdzieś na polu paląc gram  
W nocy spadających gwiazd  
Rozkminiałem cały świat  
Priorytety zmienił czas  
Hajs przynosił dobry grass  
Betą przemierzałem świat  
Mój telefon robi pik pik  
A oni chcą mieć ten hit hit  
Więc piszę go tutaj w mig mig  
Jak Meek Mill ej  
I jak ta Nicky  
Jej dupa jest w chuj big big  
Ale to co ma w głowie się tu liczy ej  
Chciałem wyrwać się z tej dziczy  
Zakręt wtedy był udany  
Jak dym został na ulicy  
W mieście mówili mi mistrz kierownicy  
Na wachę to codziennie przeznaczałem  
Wszystkie pliki  
Jadę z ziomkiem sobie Audi  
Jadę z ziomkiem sobie Lexem  
Nie mam dzisiaj żadnych barier  
Bo zakazy wszystkie pieprzę  
Te zakazy wszystkie pieprzę  
Mnie kijanka nie dogoni  
No bo wszędzie cisnę 200

Teraz jest pięknie ja jem sobie śniadanie

Dzwoni do mnie mordeczka

Mówi Kubuś rozjebane

Lecę sobie na bicie

Chociaż raczej to pływanie

Kiedyś było inaczej

Teraz leje się Jack Daniel's

Ja siedziałem w aucie sam

W radiu grało Lady Pank

Gdzieś na polu paląc gram

W nocy spadających gwiazd

Rozkminiałem cały świat

Priorytety zmienił czas

Hajs przynosił dobry grass

Betą przemierzałem świat

Ja siedziałem w aucie sam

W radiu grało Lady Pank

Gdzieś na polu paląc gram

W nocy spadających gwiazd

Rozkminiałem cały świat

Priorytety zmienił czas

Hajs przynosił dobry grass

Betą przemierzałem świat

Betą przemierzałem świat

Zobacz ilu z nas

Zostało naprawdę ilu zabrał czas

A ziomy stare z piaskownicy

Każdy siano teraz liczy

I się spełnia sen z ulicy

Jeden marzył o Versace

I mu w życiu idzie raczej

Drugi TOP 1 na macie

Trzeci tylko o temacie

Czwarty talent boiskowy

Ale trochę się pogubił

Chociaż obie nogi sprawne

Wybrał melanz no i dupy

Ja napruty

Jak nie na polu to siedziałem w barach

Betę sprzedać też musiałem

Bo blachy komenda znała  
Z Marią koniec związku  
Ona była w szoku jak nawinał Sokół  
Wszystko się zmieniło  
Jak u Vivaldiego w „Porach Roku”  
Ja siedziałem w aucie sam  
W radiu grało Lady Pank  
Gdzieś na polu paląc gram  
W nocy spadających gwiazd  
Rozkminiałem cały świat  
Priorytety zmienił czas  
Hajs przynosił dobry grass  
Betą przemierzałem świat  
Ja siedziałem w aucie sam  
W radiu grało Lady Pank  
Gdzieś na polu paląc gram  
W nocy spadających gwiazd  
Rozkminiałem cały świat  
Priorytety zmienił czas  
Hajs przynosił dobry grass  
Betą przemierzałem świat



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych